

Facebook i Monsanto w jednych rękach?

14 kwietnia 2015

Aż siedmiu z dwunastu czołowych akcjonariuszy Facebooka i Monsanto to ci sami ludzie! A żeby było jeszcze lepiej, w pierwszej piątce aż trzech z nich posiada udziały w obu firmach:

- na dzień dzisiejszy, najwięcej akcji Monsanto ma Vanguard Group, którzy znajdują się na drugiej pozycji listy czołowych akcjonariuszy Facebooka,
- FMR LLC to numer jeden akcjonariuszy Facebooka, i numer dwa Monsanto,
- State Street Corporation znajduje się na trzeciej pozycji zarówno w Facebooku jak i w Monsanto,
- BlackRock Institutional Trust Company to numer pięć w Monsanto i numer 4 w Facebooku,
- inni wspólni akcjonariusze, znajdujący się w pierwszej dwunastce to: Jennison Associates, Sands Capital Management oraz Vanguard Total Stock Market Index Fund.

Wszyscy wyżej wymienieni udziałowcy to potężne fundusze inwestycyjne. Posiadają one udziały w wielu spółkach notowanych na giełdzie. Posiadają też Monsanto i Facebooka – majątek, który będą pomnażać, ponieważ... Takie fundusze inwestycyjne mogą, jeśli tylko zechcą, uczestniczyć w głosowaniach i kreować politykę firmy. Gdyby jednak firma zdecydowała się mieć odmienne niż oni zdanie, np. przyjąć kontrowersyjną postawę w kwestii politycznej lub wprowadzić nowy produkt, który by podważył ekonomiczne status quo, taki fundusz mógłby wymierzyć karę: wyprzedać miliony akcji, a następnie unikać jej jak ognia, co prowadziłoby do jej upadku.

Dla funduszy najważniejszym jest, by firma pracowała jak zwykle, by trybiki warkotały w swoim normalnym trybie. O to w tym chodzi – by nikt w tych trybikach nie grzebał.

Facebook jako machina do szpiegowania i gromadzenia osobistych danych? Monsanto, ze swoją technologią GMO i trującymi pestycydami, jako potencjalny monopolista na rynku żywności? Czy ktoś tu widzi problem? Przecież to jest „normalne”. Biznes jak każdy inny. I pomyślcie: te same fundusze inwestycyjne trzymają akcje w obu firmach, dlaczego? Dlatego, że te firmy są składowymi całego systemu. I to jest „normalne”.

Wyobraź sobie teraz, że Twoja firma chce wprowadzić do przemysłu energetycznego nową tanią technologię, która zrewolucjonizuje życie na naszej planecie, lub lekarstwo na raka oparte na ziołach, które leczy bez wyniszczających organizm skutków ubocznych? I chcesz z tym wyjść do ludzi, więc potrzebujesz wsparcia z funduszy inwestycyjnych? I co? I o to właśnie chodzi – to wyjaśnia, dlaczego powyższe jednak nie jest normalne.

Autorstwo: Jon Rappoport

Źródło oryginalne: JonRappoport.wordpress.com

Tłumaczenie i źródło polskie: Xebola.wordpress.com

Nadesłano do Wolnych Mediów